

(JuNouMi Records)

Drogie JuNouMi Records piszę do Ciebie ten list, bo byłem
Niedaleko, nawet można powiedzieć blisko, można
Trzeba rzec, że zamiast grzebać rzecz miałem plan na piękny numer
Numer zniknął, plan się poszedł jebać precz
Byłem już w drodze do studia, gdy w ten czysty schemat taki zły się brud wda
rł
Odkryłem brak tekstu gdy szukałem szlugów, com ich w bród miał
Zresztą ich też nie znalazłem, co mi całość mocno utrudnia
Teraz "gdzie jest tekst?", pomyśl, może zjadł mi go ten pies
Co mi mandat dał mi za przejście na czerwonym, a może
Chuj z tą kartką, może lajtem, skończy się ten hardkor
Bo drugą kopię ma mój ghostwriter, Bartosz (Bartosz?)
Ale to będzie kosztować w chuj mnie
Bo to bydlę za duplikat zawsze liczy podwójnie, albo
Ujmie mnie gdzieś za pół roku w swój grafik
A dedlajn już za moment, więc tak czy inaczej numer szlag trafił

Nie wiem - pech to czy przeznaczenie
Ej, JuNouMi, przyjmij to usprawiedliwienie i może
Mogę tylko morze łez przelać
Że to płyta bez Łony i bez Webbera

Nie wiem - pech to czy przeznaczenie
Ej, JuNouMi, przyjmij to usprawiedliwienie i może
Mogę tylko morze łez przelać
Że to płyta bez Łony i bez Webbera

Więc nie ma numeru i wszystko grzęźnie, zobacz
A miało być pięknie, miały być recenzje na blogach, mogłem
Trafić do baru, co za winyl by oddali nerę, ba!
Mogłem trafić do setek tysięcy rapidsharem!
I wszystko chuj przez ten tekst, co zaginął tak podstępnie, przepadł tak zdr
adziecko
I nawet dziecko kmini, że śledztwo wynik da słaby
Bo wieczność by mi zeszła na rozwiązanie tej sprawy
A tu dedlajny mnie gonia, okropne, kiedy tekst wyjechał pewnie z miasta już
przebrany za ulotkę
Jestem w kropce, po prostu zgroza
Bo tam czeka na tę zwrotkę już klasyczny bit Webbera, wyjątkowy kozak
Ponoszę winę za ten pasztet, ale może zdążę na następny TyZnaszMnie
Licho zabrało mi tekst, a jak wiadomo, ono nie drzemie
JuNouMi daj mnie usprawiedliwienie!

Nie wiem - pech to czy przeznaczenie
Ej, JuNouMi, przyjmij to usprawiedliwienie i może
Mogę tylko morze łez przelać
Że to płyta bez Łony i bez Webbera

Nie wiem - pech to czy przeznaczenie
Ej, JuNouMi, przyjmij to usprawiedliwienie i może
Mogę tylko morze łez przelać
Że to płyta bez Łony i bez Webbera